

Przez REGION

Nr 1/2024 | 10 marca 2024 | www.lesznoregion.pl | gazeta bezpłatna


Region
Leszno

Pojezierze Leszczyńskie kusi latem

Czy zastanawiali się Państwo, dlaczego nad jeziorami w naszym regionie tak często spotyka się samochody na wrocławskich rejestracjach? Odpowiedź jest prosta, okolica obfituje w piękne jeziora, zachęcające plaże i wspaniałą przyro-

dę. Mając je na wyciągnięcie ręki często ich nie doceniamy. Inaczej jest z mieszkańcami odleglejszych stron, którzy odwiedzają Pojezierze Leszczyńskie jako atrakcyjne miejsce wakacyjnego wypoczynku.



■ dr Piotr Józwiak, wiceprezydent Miasta Leszna

W dniu 26 czerwca 2023 roku w Wijewie miała miejsce konferencja naukowa poświęcona wybranym problemom Pojezierza Leszczyńskiego. Inicjatorem konferencji był Pan Mieczysław Drożdżyński, wójt gminy Wijewo, który ma świadomość, iż piękne jeziora, które znajdują się w zarządzanej przez niego gminie, ale także i w całym regionie leszczyńskim są w niebezpieczeństwie. Tym co najbardziej zagraża jest eutrofizacja, a więc w dużym uproszczeniu wysychanie jezior. Jednym z tematów poruszanych w czasie konferencji i debaty pokonferencyjnej było też nielegalne grodzenie dostępu do jezior i plaż. Jako Organizacja Turystyczna Leszno-Region postanowiliśmy wziąć sprawę w swoje ręce i dlatego pod koniec września złożyłem w Sejmie RP petycję, będącą efektem wniosków płynących z konferencji. Petycja zawiera propozycje - co najważniejsze przedyskutowane - zmiany przepisów zapewniających powszechny dostęp obywateli do jezior, rzek i plaż, przy poszanowaniu - co oczywiste - prawa własności. Petycja będzie zapewne rozpoznana już przez Sejm obecnej (X) kadencji.

Zgodnie z przepisami do 1,5 metra od linii brzegowej nie można grodzić ani zagradzać dostępu do plaż i jezior. Naruszenie tego zakazu jest wykroczeniem ściganym przez Policję lub Wody Polskie. Niestety przepis ten w wielu

sytuacjach jest martwy i nie jest przestrzegany, a egzekwowanie odpowiedzialności za jego naruszenie jest utrudnione. Dlatego w petycji zaproponowaliśmy zmianę tych przepisów. Oczywiście szanujemy prawo własności, ale uważamy, iż prawo każdego obywatela, aby móc przejść swobodnie plażą lub brzegiem jeziora powinno być przestrzegane. Natomiast obecnie obowiązujące przepisy tego nie gwarantują. Przyznaję, iż Wody Polskie zapowiadają karanie łamiących te przepisy. Ale dzisiaj to jest jedynie wykroczenie, za które można być ukaranym mandatem. Tak naprawdę mogą być za to ukarane tylko osoby fizyczne. Jak pokazuje praktyka, często jest tak, że to duże podmioty, duże spółki grodzą dostęp do jeziora. Nasza propozycja zmierza w takim kierunku, w dużym uproszczeniu, aby za naruszenie tych przepisów groziły administracyjne kary pieniężne, takie jak za nielegalną wycinkę drzew. Podmiotem egzekwującym tego rodzaju odpowiedzialność powinien być zaś starosta. Przez ostatnie lata razem z Prezydentem Miasta Leszna Łukaszem Borowiakiem złożyliśmy trzy petycje do Sejmu RP i wszystkie okazały się skuteczne. Liczymy, iż teraz będzie podobnie. Jeziora to nasze dziedzictwo i przyszłość naszych dzieci.

Dr Piotr Józwiak jest przewodniczącym OT Leszno-Region

Frontem ku turystyce

Gmina Wijewo przyciąga w lecie rzesze turystów. Trudno się temu dziwić, miejscowe jeziora są liczne i wyjątkowo urokliwe. Zachowanie naturalnych walorów tych terenów dla przyszłych pokoleń nie jest jednak sprawą oczywistą. O atutach turystycznych regionu oraz problemie wypływania akwenów rozmawialiśmy z wójtem Gminy Wijewo, Mieczysławem Drożdżyńskim.



■ W Gminie Wijewo można podziwiać zabytkowe wiatraki

Jaką rolę w funkcjonowaniu Gminy Wijewo odgrywa turystyka?

Mieczysław Drożdżyński, wójt Wijewa: Kiedyś mówiło się o Wijewie, że jest to gmina rolnicza. Dziś sytuacja jest inna. Jestem bardzo dumny z działalności naszych mieszkańców. Mamy ponad 300 podmiotów gospodarczych, co jest imponujące biorąc pod uwagę, że gmina liczy niespełna 4 tysiące osób. Rzemiosło i usługi są naszą siłą napędową. Jesteśmy w trakcie opracowywania strategii rozwoju i moim zdaniem powinniśmy zmierzać w kierunku rozwijania turystyki. Mieszkamy na przepięknych terenach, bogatych w nieskażoną naturę. Nasze jeziora nie są wielkie, ale za to bardzo urokliwe. Ludzie chętnie tu przyjeżdżają nawet z odległych stron. Nie brakuje osób z Lubinia, Polkowic, Wrocławia i całego Dolnego Śląska.

Gmina może pochwalić się bogactwem jezior i pięknych plaż. Które miejsca są najbardziej popularne?

Najwięcej osób odwiedza letnisko w Brennie. To jest niewątpliwie bardzo przyjemne miejsce. Mamy tam nie do

końca rozwiązany problem własnościowy. Obszar letniska ma w swoim ręku osoba prywatna, a pas przy jeziorze należy do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Od siedmiu lat pracujemy nad tym, żeby przejąć te grunty jako gmina i jesteśmy już bardzo bliscy celu. Mam nadzieję, że w ciągu sześciu miesięcy sprawa będzie zamknięta. W kwestii letniska ważnym krokiem było oczyszczenie brzegu

Mieszkamy na przepięknych terenach, bogatych w nieskażoną naturę. Nasze jeziora nie są wielkie, ale za to bardzo urokliwe. Ludzie chętnie tu przyjeżdżają nawet z odległych stron.

jeziora z trzciny. Dzięki temu mamy w Brennie najdłuższą plażę w okolicy. To jest wyjątkowo dobre miejsce na odpoczynek.

Gmina kojarzy się też z turystyką kajakową, przez jej obszar wiedzie słynny Szlak Konwaliowy.

Chcielibyśmy, żeby było więcej osób korzystających z odcinka Szlaku Konwaliowego biegnącego przez naszą gminę. Mamy jednak po drodze niespodziankę, której na imię Jezioro Miałkie. Ono ma swoją, niezbadaną dotąd specyfikę. Między lustrem jeziora a jego dnem jest raptem kilkadziesiąt, a miejscami kilkanaście centymetrów. Nikt dotychczas nie znalazł rozwiązania tego problemu. To miejsce przerywa Szlak Konwaliowy, jest tam po prostu niebezpiecznie. Przy niskim poziomie wody można utknąć na tym jeziorze nawet kajakiem. Radzimy turystom omijać to miejsce. Sam wypłynąłem w maju na ten akwen i w połowie musiałem zawrócić, żeby nie utknąć.

Na przestrzeni ostatnich lat wielkopolskie jeziora wysychają. Jak wygląda w tym kontekście sytuacja na akwenach w gminie?

Sprzeczałbym się, czy to zjawisko można określić jako wysychanie. Widzę inny problem, eutrofizację, czyli wypływanie się jezior. Ten problem jest u

nas zauważalny. Jeziora takie jak Brzezie czy Lincjusz mają głębokość 2,5 metra. To bardzo mało. Przy obecnych zmianach klimatu - pamiętamy zeszłoroczne upały po 40 stopni - monitorowaliśmy czy nie pojawia się w wodach zaducha. Jakie są tego przyczyny? Eutrofizacja to jest duże zjawisko, myślę że pozostawienie przyrody samej sobie powoduje, że powstają potężne ilości trzciny. Mamy około 440 hektarów jezior z czego 162

Na terenie gminy nie brakuje tras dla miłośników turystyki rowerowej, które z nich są szczególnie godne polecenia?

Mamy naprawdę atrakcyjne leśne i gruntowe szlaki. Rowerzystów nie brakuje. Można spokojnie z Wijewa przez Brenno dojechać do Wielenia przepiękną trasą wśród pól. Ciekawy jest też odcinek łączący Miastko z Boszkowem. Gmina Wijewo nie posiada natomiast asfaltowych ścieżek rowerowych.

Zarządem Dróg Wojewódzkich w sprawie zlecenia przez Gminę Wijewo stworzenia projektu tej ścieżki.

Obok urzędu w Wijewie znajduje się stara lodownia, czyli specjalny budynek, w którym przechowywano lód w dawnych czasach. Słyszałem o inicjatywie jego nowego zagospodarowania.

Urodził mi się pomysł, żeby przerobić ten budynek na izbę pamięci. Lokalna historia jest bardzo ciekawa i jest wiele pamiątek, które chcielibyśmy zaprezentować, a nie mieliśmy dotąd odpowiedniego miejsca. W tej chwili wszystko zależy od tego czy otrzymamy dofinansowanie na ten cel.

Na terenie gminy znajdują się bardzo stare, ale zniszczone wiatraki, czy są jakieś plany związane z ich renowacją?

Nasz najstarszy wiatrak pochodzi z XVII wieku i stoi na prywatnej posesji. Jestem po rozmowie z właścicielem, który wyraził zgodę na przestawienie go w inne miejsce. Złożyliśmy wniosek na dofinansowanie tego przedsięwzięcia z programu Polski Ład. Na tym wiatraku spore piętno odcisnął czas, ale zależy nam na tym, by doszło do jego rekonstrukcji.



■ *Miejscowe plaże przyciągają w sezonie wielu turystów*



■ *Na terenie gminy nie brakuje urokliwych tras spacerowych*



■ *Turystyka kajakowa to wyśmienita forma aktywnego wypoczynku*

hektary są porośnięte trzcinią. To są tysiące ton, które co roku użyźniają akweny, powodując ich wypływanie. Będziemy zastanawiali się co zrobić, żeby kolejnym pokoleniom nie zostawić bagien, tylko jeziora.

Mam nadzieję, że to się szybko zmieni. Wielkim krokiem do przodu będzie budowa drogi rowerowej przy drodze 305 łączącej Wielę z Wijewem i dalej w stronę Radomyśla i Lginia. Doszliśmy do porozumienia z

Konferencja w Wijewie

Wijewo było gospodarzem konferencji „Pojezierze Leszczyńskie - wybrane problemy”. Spotkanie zostało zainicjowane przez wójta Mieczysława Drożdżyńskiego a jego współorganizatorem była Organizacja Turystyczna Leszno - Region.

Patronat naukowy objął Instytut Nauk Geologicznych wraz z referatem zaproszono m. in. przedstawicieli nauk geograficznych. Wraz z dr. hab. Roberta Tarzę, dr. Adrianę Trojanowską - Olichwer, dr. hab. Sebastiana Buczyńskiego z w/w Instytutu. Wzięli w niej udział także

przedstawiciele nauk prawnych (r.pr. prof. dr hab. Bartosz Rakoczy, dr Piotr Józwiak, r.pr. Renata Bazanowska - Kurpik). Organizatorom towarzyszyło bowiem przekonanie, iż najlepsze efekty może dać wspólne spotkanie naukowców (z dziedziny nauk geograficznych i prawnych), samorządowców (wójtowie i burmistrzowie gmin położonych nad jeziorami) i przedstawicieli władz państwowych (Wody Polskie, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej), a więc spotkanie praktyków i teoretyków.

Po części wykładowej uczestnicy konferencji mogli skorzystać z rejsu po jeziorach Białym i Miałkim w celu dokładnego zobaczenia skutków zarastania

■ *Uczestnicy konferencji*



■ *Na wodach regionu*

jezior. W godzinach popołudniowych odbyła się debata w której wziął udział Wójt Gm. Wijewo Mieczysław Drożdżyński oraz zaproszeni goście: Wójt Gm. Przemęt Janusz Frąckowiak, Starszy Specjalista ds. hydrogeologii i produkcji wody Jo-

anna Furmańczyk, Poseł Tomasz Ławniczak, Regionalny Konserwator Przyrody Jacek Przygocki, dr Adriana Trojanowska-Olichwer, dr hab. Sebastian Buczyński z Instytutu Nauk Geologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego.



Urokliwe miejsca na wyciągnięcie ręki

W naszym regionie nie brakuje pięknych plaż przyciągających wielu turystów. Poniżej prezentujemy kilka - naszym zdaniem - szczególnie godnych uwagi.



■ Punkt widokowy w Gminie Wijewo

Górzno

Jeziro i plaża w Górznie nie należą do najbardziej popularnych w naszym regionie. Nie brakuje im jednak atutów. Są położone wśród malowniczych lasów, dzięki czemu odpoczywając tu mamy poczucie bliskości przyrody. Choć w pobliżu zadaszonej sceny, sąsiadującej z plażą odbywają się czasami imprezy, miejsce to na ogół sprzyja osobom ceniącym sobie ciszę. Mimo kameralnego charakteru można tu zjeść, skorzystać z

toalety czy wypożyczyć sprzęt wodny. Bliskość drzew stwarza doskonałe warunki dla tych, którzy lubią spędzać czas nad wodą, ale niekoniecznie chcą się opalać. W sezonie letnim nad bezpieczeństwem zażywających kąpiele czuwają ratownicy. Amatorzy siatkówki plażowej znajdą dla siebie boisko.

Powierzchnia jeziora wynosi 24,5 ha. Średnia głębokość zbiornika to 3,1 metra, w najgłębszych miejscach dochodzi do 6 metrów. Wędkarze mogą

liczyć na obfitość gatunków ryb. W jeziorze znajdują się między innymi: karasie, karpie, amury, leszcze. Nie brakuje też drapieżników: szczupaki, okonie, węgorze czy sandacze.

Osieczna

Plaża w Osiecznej to miejsce znane prawie każdemu amatorowi spędzania czasu nad wodą w naszym regionie. Ze względu na bliskość Leszna przyciąga wielu mieszkańców tego miasta. Popularności plaży nad Jeziorem Łoniewskim niewątpliwie służy zaplecze noclegowe i gastronomiczne znajdujące się w pobliżu. Można tu zarówno wynająć domki jak i skorzystać z miejsc przeznaczonych dla kamperów, namiotów i przyczep kempingowych. Sama plaża dzieli się na część trawiastą i piaszczystą, co powinno stanowić dodatkową atrakcję w szczególności dla dzieci. W sezonie letnim nad bezpieczeństwem kąpiących się czuwają ratownicy. Korzystając z wypożyczalni sprzętów wodnych możemy opłynąć akwen podziwiając jego urokliwe położenie. Zimą można tu spotkać

osoby oddające się morsowaniu.

Powierzchnia Jeziora Łoniewskiego wynosi 102 ha. Średnia głębokość to 2,1 metra, w najgłębszych miejscach dochodzi do 5,4 metra. Jezioro to należy do typu sandaczowego i właśnie tego drapieżnika można tu najczęściej wyłowić. Wędkarze mogą spodziewać się także węgorzy. Mniej licznie występują szczupaki i sumy.

Gołanice

Ze względu na bliską odległość od Leszna Gołanice mogą w sezonie liczyć na stały dopływ turystów z tego miasta. O popularności tej niewielkiej plaży mógł przekonać się każdy kto w upalny dzień próbował zaparkować tu samochód. Mimo to warto odwiedzić Gołanice. Na gości czeka tu piaszczysta plaża z pomostem. O bezpieczeństwo w okresie od 1 lipca do 31 sierpnia dbają ratownicy. Kąpielisko podzielone jest na część z której bezpiecznie korzystać mogą dzieci oraz głębsze miejsce przeznaczone dla pływaków. Na plażowiczów czekają prze-

niewielka wyspa. W wodach tych można łowić między innymi: leszcza, karpia, płoć, amura, szczupaka, sandacza, sumy i węgorza.

Brenno

Plaża w letniskowej części Brenna nad Jeziorem Białym to jedno z najpiękniejszych miejsc Pojezierza Leszczyńskiego. Miłośnicy aktywnego spędzania czasu nad wodą znajdą tu największą plażę w okolicy. Dzięki jej rozległości można trafić na niezatłoczone miejsca nawet w szczycie letniego sezonu. Bogata baza noclegowa i gastronomiczna stwarza świetne warunki, żeby zatrzymać się tu na kilka dni. Szczególnie polecamy wycieczki rowerami wodnymi i kajakami. Pobliskie kanały są częścią słynnego szlaku kajakowego. Występują w nich liczne zaskrońce. Bardziej wytrwali turyści mogą dopłynąć z tego miejsca do Wyspy Konwaliowej. Jedynym mankamentem plaży w Brennie jest znikoma liczba koszy na śmieci przez co trudniej utrzymać oto-



■ Zachód słońca nad jeziorem Osiecznej

bialnie, sanitariaty i natryski. Amatorzy siatkówki mogą oddać się tu uprawianiu plażowej odmiany tej dyscypliny.

Powierzchnia jeziora wynosi 80,1 ha. Odległość od dna do lustra wody sięga nawet blisko 10 metrów, co czyni zbiornik jednym z najgłębszych w regionie. Na jeziorze znajduje się

czenie w czystości.

Powierzchnia zwierciadła wody na Jeziorze Białym wynosi 104,4 ha. Średnia głębokość to 1,9 m, maksymalna 10,2 m. W akwenie dominuje leszcz, płoć, lin, karp. Nie brakuje też gatunków drapieżnych takich jak szczupak, węgorz czy sandacz.



■ Plaża i jezioro w Górznie

Rowerowa majówka reaktywowana

Niewiele cyklicznych wydarzeń w naszym regionie cieszyło się popularnością tak dużą jak Majówki z ABC. Po kilkuletniej przerwie impreza powróciła. Tym razem główny ciężar jej organizacji wzięły na siebie władze miasta Leszna. Zeszłoroczny rajd rowerowy okazał się frekwencyjnym sukcesem. - Myślę, że impreza wróciła na dobre - mówi w rozmowie z nami Łukasz Borowiak, prezydent Leszna.



■ Prezydent Miasta Leszna, Łukasz Borowiak

Na przestrzeni lat leszczynianie przyzwyczaili się do cyklicznych, rowerowych majówek organizowanych przez redakcję ABC. Czy zgodziłby się pan ze stwierdzeniem, że przyczyniły się one do wzrostu popularności turystyki rowerowej w naszym regionie?

Łukasz Borowiak, Prezydent Miasta Leszna: Zdecydowanie tak. Majówki z ABC miały ogromny wpływ na popularyzację takiego sposobu spędzania wolnego czasu. Ten trend rozwijał się nie tylko poprzez chęć uczestniczenia w tej imprezie, ale ważne było także to, że s a m o r z ą d y tworzyły infrastrukturę rowerową. Mieliśmy zatem do czynienia z inicjatywami oddolnymi wspieranymi przez władze lokalne i firmy działające w regionie. Rowerówka organizowana przez ABC przebiegała drogami samochodowymi. Mieliśmy marzenie, żeby stworzyć infrastrukturę podobną do skandynawskiej i naszym amatorom rowerów zaoferować ten

sam komfort i bezpieczeństwo. Dziś w naszym regionie organizowanych jest wiele takich imprez. Popularyzacja turystyki rowerowej jest więc widoczna od dłuższego czasu.

Pan osobiście wielokrotnie uczestniczył w rajdach rowerowych organizowanych przez ABC.

Jeśli mnie pamięć nie myli zaliczyłem 10-12 takich imprez.



Jeździłem na nie z rodziną jeszcze jako osoba szerszej nieznana. Na pewno zacząłem jeździć systematycznie, kiedy pełniłem funkcje publiczne jako radny, poseł i prezydent.

Jakie są pańskie wspomnienia z tych imprez?

Pamiętam, że zawsze trzeba

było przemyśleć odpowiednie dobranie ubioru do pogody, która na początku maja bywa kapryśna. Każdy z tych rajdów kojarzy mi się z uśmiechem i życzliwością uczestników. To też okazja do przeprowadzenia wielu rozmów. Miło wspominać także piknik kończący wydarzenie i smak grochówki. Z pełnym przekonaniem polecam każdemu taką rowerówkę, to zdecydowanie lepszy sposób na spędzenie wolnego czasu, niż siedzenie na kanapie przed telewizorem.

Co było impulsem, który spowodował reaktywację rowerowej majówki? Przypomnijmy, że była ona zawieszona na cztery lata. Zeszłoroczna frekwencja dowodzi, że leszczynianie czekali na powrót tej imprezy z utęsknieniem.

Okres pandemiczny wstrzymał organizowanie imprez masowych. Nie zapomnę rozmowy z Antonim Neczyńskim, ówczesnym redaktorem naczelnym gazety ABC, który opowiadał jak wiele trudności trzeba przezwyciężyć, żeby taka rowerówka mogła się odbyć. Formalności, które trzeba było załatwić z Komendą Wojewódzką Policji w Poznaniu, stawały się coraz większym wyzwaniem. Podobne sytuacje dotyczyły też imprez biegowych, podczas których zachodziła konieczność zamykania dróg powiatowych i tworzenia projektu organizacji ruchu. W tym co usłyszałem od redaktora naczelnego ABC nie było wymiaru finansowego, problemem nie był także brak chęci, tylko kwestie proceduralne. Zapowiedziałem wtedy, że miasto w przyszłości w większym stopniu zaangażuje się w organizację majówki rowerowej. Wymagało to z naszej strony wiele cierpliwości i czasu. Dlatego powołałem specjalny zespół, który pracował przez prawie sześć miesięcy. Pomagał

nam też Antoni Neczyński, bo uważaliśmy, że nie możemy odciąć gazety ABC od tego tematu i sami przypisać sobie wszystkich zasług.

Zeszłoroczna rowerowa majówka została symbolicznie rozpoczęta przez pana i Antoniego Neczyńskiego. Można to jednoznacznie zinterpretować jako hold i podziękowanie dla redakcji gazety ABC za ich wieloletni wysiłek.

Taka była nasza intencja. Zdecydowanie powiedziałem uczestnikom majówki, którzy pojawili się pod Stadionem Alfreda Smoczyka, że bez lat ciężkiej pracy włożonej w organizację przez redakcję ABC, nie

Ta impreza trwale wpisała się w historię naszego miasta i bardzo za to gazecie ABC dziękuję.

Co decydowało o wyborze zeszłorocznej trasy i jej miejsca docelowego?

Szukaliśmy takiej trasy, która wymagałaby jak najmniej uzgodnień z Komendą Wojewódzką Policji w Poznaniu. Pozostawiłem to kryterium zespołowi, który wspólnie z Gminą Święciechowa pracował nad przygotowaniem rajdu. Trzeba w tym miejscu wspomnieć, że spory wkład w jego organizację miał wójt Święciechowy, Marek Lorych. Długość trasy zawsze budzi kontrowersje i dyskusje. Przejechaliśmy około 22 ki-



■ Turystyka rowerowa w wydaniu rodzinnym

doszłoby do reaktywowania imprezy. Chciałbym przypomnieć, że przez długi czas te majówki były omawiane w największych ogólnopolskich mediach, które podkreślały skalę wydarzenia.

lometry, co dla jednych było dystansem optymalnym, a inni mieli ochotę na więcej. Dla nas ważne było to, że udział w rowerówce brały całe rodziny. Nie brakowało osób, które zakocha-

ły się w tej imprezie jako dzieci, a teraz uczestniczyły w niej ze swoim potomstwem. Ta wielopokoleniowość jest wielkim atutem tych rajdów. Uczestnikom bardzo przypadło do gustu to, że wykorzystaliśmy pewne po-



■ Uczestnicy rajdu

mysły redakcji ABC z wcześniejszych odsłon imprezy. Czymś takim był choćby konkurs na najstarszego i najmłodszego uczestnika.

Powrót rowerowej majówki był wydarzeniem jednorazowym, czy należy spodziewać się kolejnych edycji?

Pandemia już za nami i nie spodziewam się, żeby jakiejś sytuacji losowej mogły nas powstrzymać. Myślę, że impreza wraca na dobre. Po zeszłorocznej edycji dotarło do nas sporo uwag, z których wyciągnęliśmy wnioski. Generalnie są to drobniaki, ale należy im poświęcić uwagę na etapie organizowania kolejnej rowerówki, aby była ona jeszcze lepsza. Być może za mało było punktów gastronomicznych, ale był to efekt nadspodziewanie wysokiej frekwencji. Warto zaznaczyć, że



■ Uczestnicy rajdu

podczas zeszłorocznej majówki mieliśmy licznych gości spoza naszego powiatu. Słyszałem od nich słowa podziękowania, że znowu mogą uczestniczyć w tej imprezie. To było bardzo miłe. Dziś nie wyobrażam sobie, że byśmy nie pojechali także w 2024 roku.

Na przestrzeni ostatnich lat Leszno stało się dużo bardziej przyjazne rowerzystom. Czy możemy się spodziewać kolejnych udogodnień dla nich?

Działania w takim kierunku są celem każdego samorządowca. W Lesznie mamy 63 kilometry ścieżek rowerowych, co roku kupujemy i montujemy stojaki rowerowe, zainstalowaliśmy w całym mieście kilka samoobsługowych stacji naprawy rowerów. Nie wyobrażam sobie, żeby przy okazji modernizacji dróg, nie powstawały przy nich ciągi pieszo-rowerowe. Sytuacja w tym zakresie poprawiła się także w całym powiecie, choć oczywiście jest jeszcze wiele do zrobienia. Np. będziemy pisać do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w spr-



■ Uczestnicy rajdu

wie budowy połączenia rowerowego z Leszna do Kąkolewa i z Leszna do Lasocic. Dziś rower to nie tylko rekreacja, ale także coraz częściej świadomie wybierany środek transportu. Oczywiście turystyka rowerowa również bardzo się rozwinęła. Widzimy spore zainteresowanie imprezami rowerowymi, na które zaprasza Organizacja Turystyczna Leszno - Region. Te organizowane na wodzie, jak spływ kajakowy, także cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. Bardzo cieszy mnie fakt, że leszczynianki i leszczyniacy lubią spędzać czas aktywnie i korzystają z oferty przygotowanej przez Leszno.

Renowacja królewskiej alkowy

Wielka Alkova rydzynskiego zamku doczeka się kolejnego etapu prac konserwatorskich. Będzie to możliwe dzięki rządowemu dofinansowaniu.



■ Zamek w Rydzynie

Rozstrzygnięto konkurs Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dotacje na ochronę zabytków. Milion złotych zostanie przeznaczony na prace w zamku w Rydzynie. Renowacji ma zostać poddana Wielka Alkova, czyli sypialnia, z której korzy-

stał między innymi Stanisław Leszczyński wraz z małżonką, Katarzyną Opalińską. Para zamieszkała tam w 1698 roku. Bogate i kunsztowne zdobienia alkowy czynią to miejsce niezwykle cennym zabytkiem.

Wsparcie z ministerstwa w wysokości 278 tysięcy złotych

otrzymał też zakon Franciszkanów w Osiecznej. Pieniądze mają tam zostać przeznaczone na wymianę instalacji elektrycznej i przeciwpożarowej. Z tego samego źródła 307 tysięcy złotych przyznano parafii w Oporowie, oraz 98 tysięcy parafii św. Katarzyny w Dąbczu.

Promocja w stolicy

Organizacja Turystyczna Leszno - Region zaprezentowała się podczas Międzynarodowych Targów Turystycznych ITTF Warsaw. Z ofertą rekreacyjno - wypoczynkową naszych okolic mogli zapoznać się mieszkańcy całego kraju.

Warszawska impreza targowa jest bezsprzecznie jednym z największych wydarzeń w Polsce skierowanych do branży turystycznej. Swoje oferty przed-

stawiły zarówno krajowe jak i zagraniczne organizacje. Nie zabrakło stoisk prezentujących nowe technologie turystyczne, przewoźników, przedstawicieli branży hotelarskiej i samorząd-

dów. Impreza odbywała się w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki.



■ Międzynarodowe Targi Turystyczne ITTF Warsaw

Historia opowiedziana dłutem

Górsko, niewielka wieś usytuowana pośrodku lasów, pól i jezior Przemęckiego Parku Krajobrazowego od lat słynie z artystycznych pasji Mariana Murka. Rzeźbiarz-samouk stworzył unikatową Galerię Rzeźby Ptaków oraz uwiecznił dłutem bohaterów Pana Tadeusza.



■ *Marian Murek*

Passję do sztuk plastycznych Marian Murek odziedziczył po dziadku. Pierwsze prace wykonał będąc dzieckiem. Ważny był okres pobytu w sanatorium, gdzie jeden z opiekunów dostrzegł i rozwinął jego talent. Będąc dorosłym zamieszkał w Górsku, prowadząc razem z rodziną gospodarstwo. Jego artystyczne zamiłowania przejawiały się początkowo rzeźbami o tematyce rolniczej i myśliwskiej. Wraz z



rozwojem pasji ornitologicznej zaczął tworzyć w drewnie ptaki. Nadawał im naturalne rozmiary i ubarwienie. Dbał o najmniejsze detale. Inspirację zapewniała mu przebogata fauna Przemęckiego Parku Krajobrazowego. Wkrótce figurki przestały mieścić się w domu. Wybór padł na stodołę, gdzie w 1995 roku urządzono Galerię Rzeźby Ptaków. Jej przygotowanie wymagało wiele pracy. Do środka, oprócz około 300 starannie wyrzeźbionych ptaków, wniesio-

no drzewo, dziesiątki grubych gałęzi i kamieni polnych. Na ścianach wymalowano motywy krajobrazowe, dzięki czemu podczas zwiedzania mamy wrażenie przyglądania się ptakom w naturalnej scenarii. Galeria ma dwa poziomy, na niższym w trzcinach możemy obserwować łabędzie i czaple, pośród gałęzi dzięcioły, sroki, sikorki i wiele innych. Wyższe piętro pozwala podglądać orły, sowy i inne okazy w gniazdach. Atmosferę uzupełniają ptasie śpiewy odtwarzane z głośników.

Dziełem życia Mariana Murka są reliefy przedstawiające sceny z kolejnych ksiąg Pana Tadeusza. Na każdą z nich mają przypadać trzy płaskorzeźby. Obecnie ukończonych zostało 24 z planowanych 36. Efekty są imponujące, zarówno reliefy jak i trójwymiarowe postacie zdają się być uchwycone w ruchu. W ich gestach i na ich twarzach odmalowują się ekscytacja, radość i smutek. Całość stanowi żywą opowieść, która urzeka subtelnością i kunsztem wykonania. Niektóre z płaskorzeźb, w szczególności te zawierające najwięcej szczegółów, powsta-

wały pół roku.

Wśród dzieł Mariana Murka znajdują się również pozycje o tematyce religijnej. Jego rzeźby można zobaczyć w kościołach w Starkowie, Mochach czy Górsku. Dla parafii św. Antoniego w

Murka znajduje się na wyspie Borkum.

Przez szereg lat agroturystyczne gospodarstwo Mariana Murka przyciągało artystów z całej Polski. Organizowano tu plenery malarsko-rzeźbiarskie.



■ *Rzeźby Mariana Murka*

Lesznie rzeźbiarz wykonał Drogię Krzyżową, ołtarz chrzcielny oraz figury św. Ambrożego, św. Katarzyny i św. Huberta. Bliżko 7-metrowa rzeźba konika morskiego autorstwa Mariana

Do dziś nieprzerwanie cieszy się zainteresowaniem turystów, którzy oprócz zwiedzania galerii mogą wziąć udział w warsztatach rzeźbiarskich i wypieku chleba.



■ *Scena z Pana Tadeusza*

ORGANIZACJA TURYSTYCZNA LESZNO-REGION

Członkowie wspierający



ul. Kazimierza Karasia 15
64-100 Leszno
www.lesznoregion.pl



ul. Leszczyńska 9c
64-113 Osieczna
www.zabytkowe-wiatraki.pl



Plac Jana Metziga 16
64-100 Leszno
www.muzeum.leszno.pl



ul. Dworcowa 146
64-120 Krzemieniewo
www.darko-gastronomia.pl



ul. Wolsztyńska 4,
Mochy, 64-234 Przemęt
www.spoldzielniakonwalia.pl



Letnia Szkoła Żeglarska
ul. Spokojna 26
64-140 Włoszakowice



ul. Jana Ostroroga 8A
64-100 Leszno
www.antoninska.com



Os. Prymasa Tysiąclecia 35
64-111 Lipno



ul. Szybowników 28
64-100 Leszno
www.lotniskoleszno.pl



ul. Wczasowa 40
64-234 Wieleń Zaobrzeński
www.domkiumarcina.pl



Plac Pielgrzymów 9,
Wieleń Zaobrzeński
www.ow-krokus.pl

GOSPODARSTWO
AGROTURYSTYCZNE
„STARA CHATA
U KOWOLA,,

Przemęcka 1 Kluczewo
64-234 Przemęt
www.starachataukowola.pl

Cudowny obraz z Osiecznej

Jednym z najcenniejszych zabytków Osiecznej jest bezsprzecznie obraz Matki Boskiej Bolesnej znajdujący się w miejscowym sanktuarium. Choć jego sława sięga kilku wieków, historia powstania skrywa tajemnicę.

Namalowany farbą olejną obraz Matki Boskiej Bolesnej można podziwiać w bocznym ołtarzu kościoła klasztornego. Subtelność z jaką został przedstawiony jego temat zdradza kunszt artysty. Niestety autor dzieła pozostaje dla nas anonimowy. Styl jaki prezentuje obraz przywodzi na myśl dokonania malarzy włoskich z XV wieku. Ustalenie konkretnej daty powstania malowidła jest jednak niemożliwe.

Pewnym jest, że obraz znajdował się w Osiecznej w pierwszej połowie XVII wieku. Już wtedy słynął cudami. Jego popularność rosła w kolejnym stuleciu, coraz większe grupy pielgrzymów przybywały prosić Matkę Boską o wstawiennictwo. W omawianym okresie głowy Maryi i Jezusa ozdobiły korony.

Z początkiem listopada 1939 r. Niemcy zamknęli kościół klasztorny. Chcąc uratować cudowny obraz o. Paweł Kurek przeniósł go do kościoła parafialnego. W 1945 r. franciszkanie wrócili do osieckiego klasztoru, a wraz z nimi malowidło. Historię obrazu opisał o. Edward Frankiewicz przypisując osieckiej Matce Boskiej ocalenie z obozu koncentracyjnego w Dachau. Zebrane przez niego materiały zostały wykorzystane w okresie starań o papieską koronację dzieła.

Na przestrzeni wieków obraz był przemalowywany i uszkodzany. W 1973 roku przekazano go do prac konserwatorskich,



■ Cudowny obraz Matki Boskiej Bolesnej

gdzie specjaliści z Państwowej Pracowni Konserwacji Zabytków w Toruniu przywrócili kompozycję do stanu z XVII wieku.

Wielkim wydarzeniem w dziejach Osiecznej i żyjących tam franciszkanów była papieska koronacja obrazu Matki Boskiej Bolesnej. Zgodę na nią wydał w 1976 r. papież Paweł VI. Same uroczystości poprowadził trzy lata później arcybiskup metropolita poznański Jerzy Stroba. W wydarzeniu wzięło udział około 30 tysięcy wiernych.



■ Klasztor Franciszkanów w Osiecznej

Wydawca i adres redakcji:

Organizacja Turystyczna
Leszno-Region
ul. Kazimierza Karasia 15,
64-100 Leszno



Redaktor naczelny:
Konrad Andrzejewski
tel. 65 529 82 34
region@leszno.pl

Autor tekstów:
Jan Gacek

Skład i opracowanie
graficzne:
Magdalena Gacek

Druk:
Polska Press Sp. z o.o.
Drukarnia w Bydgoszczy
ul. Grunwaldzka 229
85-438 Bydgoszcz

Przez REGION